



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Cena prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen., za odwołaniem do domu dopłata 20 fen. 00 fen. miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fen. 00 fen.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz piętowy jednosłupowy na I kol. 1 mk. 50 fen., na II i III kol. 53 fen. 00 fen., na IV kol. 45 fen. 00 fen. Ogłoszenia drobne po 10 fen. 00 fen. za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesujących czytelników z wyjątkiem dat świętecznych od godz. 10 — 2 po poł. Receptów nadawanych redakcja nie swaga.

**Adres Redakcji i Administracji CZESZOCHOWA, alca Panna Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 5**

## Rola Polski.

Bieg wypadków światowych zdaje się wskazywać na to, że wchodzićmy w nowy okres wojny europejskiej. Uwaga powszechna zaczyna się zwracać coraz bardziej na Wschód, który jest w tej chwili nieobliczalnym chaosem. Chaosem jest rdzenna Rosja, której władza terytorjalna i państwowa kurczy się z dnia na dzień coraz bardziej. Chaosem są mniejsze lub większe bryły terytorjalno-narodowościowe, które się od Rosji oderwały i próbują żyć we własną rękę. Wszystkie próby zorganizowania wschodu — nie wydadają dotąd pozytywnych rezultatów. Całe terytorjum byłego imperjum rosyjskiego jest jakby płynną lawą, która nie może stać w wyraźnej kentuky.

Jakże odmiennie na tem tle ogólnej anarchji odbija Polska. Jakkolwiek nie ujęta jeszcze w ściśle określone ramy państwowe Polska żyje swym życiem samodzielnym, z każdym dniem coraz silniej się konsolidującą, mającą swój duchowy i materialny pion i swoje tendencje dośrodkowe. Rosja w naszych oczach się rozpada — Polska się skupia, kondensuje swe siły, w stosunkach anormalnych usiłuje żyć życiem normalnym. Polska jest dziś bez najmniejszej przesady jedyną obliczalną siłą na Wschodzie. Ramię żywiołu polskiego i polskich wpływów kulturalnych sięga daleko na Wschód; całe państwa krajów, w wielu wypadkach zanaralizowanych, są przetkane sietcią żywiołu polskiego. To jest żywioł jedyny, który ma tam cechy pozytywności i świadomości celów.

Polska nie mogła dotąd — nie ze swojej winy — rozwinąć pełni swoich zdolności państwowo-twórczych i organizacyjnych. Siła polska jest często lekceważona jeszcze, niedłwie odręczana od kształtowania nowego trybia, żądza którego wzrasta w niej tembardziej i potężnieje potencjalnie, czekając tylko na możność wyładowania się narazicie.

Nie wiemy, jak się rozwiną w przyszłości wypadki na Wschodzie. To pewne, że idą one całkiem wyraźnie ku nowym komplikacjom i nowym zamętom. Nie widać dotąd żadnej swolstej mocy, żadnego gajuzsu zbiorowej twórczości, któryby potrafił to, co się tam dzieje i dźiać będzie, opanować i skierować ku konkretnym celom.

Są „pelticy“, którym się to podoba. W tej ważnej wodzie obiegają sobie najobfitszy połów. Idea „bal-kanizacji“. Wschodu zdaje się być na tem oparta. Ale jest to idea równie perfidna, jak szaleńcza. Powatne czynniki państwowe w mocarstwach centralnych akceptować jej nie mogą. Wieczny zamęt bowiem w najbliższem sąsiedztwie nie stwarza ani warunków politycznego bezpieczeństwa, ani możności normalnych ste-

sunków ekonomiczno-handlowych. Kato natomiast z bronią u nogi woia z oczekiwad niespodzianek.

Zabezpieczyć się od nich można tylko stawiając tamę szalającym fermentom i tamę tej budującej z mocnego materiału, nie z piasku. Te tamę wzniesić można jednak tylko z pomocy polskiego wysiłku i z uwzględnieniem interesów Polski — stąd rodzą się apologety wschodniego zamętu, i nowotworów tam powstałych, — snując plany z gruntu objędne, dyktowane nie przez rozum i przeszeroność państwową i nie przez znajomość rzeczy i nie przez sumiennosc szczerą i uczciwą względem swoich — ale tylko przez chęć ob ejsia się bez Polski. M. P.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 19 sierpnia 1918 r.:

Zachodni teren walk.

#### Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na południo-zachód od Baillou, po najważniejszemu ogniu artyleryjskim, nastąpiły ataki pomiędzy Meteren a Merris. Zostały one odparte w naszych liniach czołowych.

Po obu stronach Lys żywa działalność wywiadowa-nieprzyjaciela.

W lokalnych walkach na północ od rzeki Ancre posunęliśmy naprzód nasze linie, oraz wzięliśmy jeńców.

#### Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Między Ancre a Oise o świcie gwałtowna walka ogólna. Wróg kilkakrotnie przedsiębrał silne ataki częściowe.

Na południe od Sommy rozchwiał się atak Australijczyków na Herville.

Na północno-zachód od Roye atak nasz uwięziony został powodzeniem.

Ataki francuskie po obu stronach drogi Amiens-Roye zostały wszędzie odparte miejscami w kontrataku. Rozstrzelaliśmy kilka wozów opancerzonych, kilka innych zniszczyła piechota nasza przy pomocy granatów ręcznych. Również załamało się kilkakrotnie powtarzane natarcie nieprzyjaciela, tuż na południu od rzeki Avre. Przeciwnik wtargnął do zachodniej części Beuvreignes; cofnęliśmy walczące tam wojska, aż do wschodniego branka tej miejscowości.

Na północno-zachód od Lassigny odparliśmy nieprzyjacielskie ataki częściowe oraz kilkakrotnie ponawiane natarcia. Dalsze próby natarcia powstrzymane zostały przez nasz ogień.

Pomiędzy Oise i Aisne zaraz popołudniu rozpoczął się silny bój artyleryjski. Pod wieczór, po wzięciu ognia, wróg atakował między Carleponta a okolicą na południow-wschód od Nonvron. Czołowe oddziały naszych wojsk wytrzymały w kilkadziesiąt minut ciężkie walce atak nieprzyjacielski, który się wszędzie załamał przed naszymi stanowiskami bojowymi.

#### Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Drobne walki piechoty przy wzniesieniach się ogniu działowym nad rzeką Vesle po obu stronach Braisne.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

#### O walkach na Zachodzie.

Kapitan E. v. Salzmanna pisze w „Voss. Ztg.“:

W komunikacie niemieckim z dnia 16 sierpnia po raz pierwszy występuje nazwisko gen. v. Boehna jako dowódcy osobnej grupy armji.

Gen. v. Boehn był dotychczas dowódcą 7-ej armji i odznaczył się przez zdobycie Chemin des Dames, pochód na Marne i odwrót stamtąd.

Ponieważ jeszcze poprzednio wyróżnił się w obronie nad Sommą i we Flandrii, więc nazywają go „lmem obrony“.

Nowe ataki francuskie pod Lassigny mają na celu zachwianie frontu niemieckiego i zdobyc Noyon, które Clemenceau przyrzeka francuzom V. S. pisze, że takie obietnice sprawdzają się tylko wtedy, kiedy niemiecy dobrowolnie opuszczają swe stanowiska.

Powoli na froncie zachodnim zaczyna się zaznaczać powrót do równowagi, ponieważ widoki francuzów i angiłków na przetrwanie frontu niemieckiego zmniejszyły się.

Wiemy pisze dalej v. S., że obecnie po stronie francusko-angielskiej odbywają się większe przesuwania wojsk z frontu nad Aisnę ku północno-zachodowi.

Sprawdza to pewną ulgę niemieckiemu frontowi nad Aisnę, z drugiej strony jednak każą wnioskować, że nastąpią nowe większe ataki na froncie nad Sommą.

V. Salzmanna wrócił dn. 16 b. m. z jednego z najważniejszych miejsc na froncie, gdzie rozmawiał z wieloma dowódcami.

„Widziałem wielu Niemców w szarem ubraniu, wprawdzie zmęczonych i zakurzonych, ale pełnych otuchy. Skłamałbym, gdybym nie powiedział że byli także wśród nich przynębieni.“

Ale nigdzie nie widziałem wodza lub żołnierza, który miał przynębiające wrażenie klęski.

To mówiono mi w różnych miejscach — pisze v. S. — Nie jest stracone, ponieważ oceniono honor niemiecki! Kraj nie ma powodu zmniejszać swego zaufania do zdumiewającej doświadczonej armji niemieckiej“.

### Nowe ataki francuskie.

Korespondent „Vorwaerts“. Koester, donosi z frontu zachodniego, że wojska koalicyjne w ostatnich dniach kładą główny nacisk na południowe skrzydło, gdzie atakują armje francuskie pierwsza i trzecia pod wodzą generałów Debeneya i Humberta.

Front angielski stał się nieco spokojniejszy, za to francuzi świeżymi siłami atakują front armji Hutiera pod Lassigny, mając na celu drogę prowadzącą z Roye do Noyon.

Dalszym celem ataków jest jednak zachwianie frontu niemieckiego na południow-zachód od Noyon.

Ataki są odpierane, przyczem ginie wiele tanków.

### Dywizja amerykańska na froncie włoskim.

Do lipskich „N. N.“ telegrafują ze Szwarzj: carji.

Według informacji gazet mejolańskich znajduje się obecnie na froncie włoskim dwóch amerykańskich generałów brygady.

Z tego wniesić można, że liczba wojsk amerykańskich, biorąca udział w walkach na froncie włoskim, nie przerosła siły jednej dywizji i że prawdopodobnie znajduje się tamże i generał dywizji. Dywizja amerykańska liczy około 18 tysięcy ludzi.

### Jeszcze jedna kampanja zimowa.

„Der Tag“ podaje z Genewy:

Konferencja w Wersalu, która w tym tygodniu będzie obradować, odbędzie ogółem trzy posiedzenia. Przedmiotem obrad będzie sprawa przygotowania do kampanji zimowej, jak również ważne sprawy natury gospodarczej w odniesieniu do stosunku koalicyi do państw neutralnych.

„Humanite“ i inne pisma z ubolewaniem stwierdzają te przygotowania do kampanji zimowej. Pisma te wypowiadają się za uregulowaniem sprawy w drodze porozumienia przy bezpośrednim zetknięciu się z zastępcami Niemiec i Austro-Węgier. Szerokie masy Francji mimo ostatnich powodzeń przenikają coraz bardziej dążności pokojowe.

### Szwecja gotowa pośredniczyć.

Otrzymawszy wezwanie z pewnych kół, cieszących się rozległymi wpływami, do podjęcia inicjatywy w celu pośredniczenia pokojowego, szwedzki prezes ministrów, Eden, dał odpowiedź, że pomimo gorącego pragnienia jego rządu przyczynienia się do jaknajwcześniejszego zakończenia wojny, wszelka inicjatywa ze strony Szwecji byłaby bezcelowa, dopóki po stronie państw wojujących niema gotowości do przyjęcia tego rodzaju pośrednictwa pokojowego. Jednakże rząd siedzi z jaknajwiększą uwagą rozwój wypadków i nie omissza zaproponować swych usług przy pierwszej nadarzającej się okazji.

### Chwila bieżąca.

— Z Samary donoszą, że utworzył się tam komitet narodowy, który się uważa za rząd wszechrosyjski. Większość stanowią socjal-rewolucjoniści; władza wojskowa spoczywa w ręku czesko-słowaków.

— Donoszą z Tokio, że Ameryka zerwała już wszelkie stosunki z rządem sowietów.

— Koalicja na Murmanie wzięła już wszystko w swoje ręce i sprawuje tam faktyczną dyktaturę wojskową.

— Do Władywostoku przybyli generałowie Ruzski i Evert, oddając się do dyspozycji generałowi Horwadowi.

— Admiralicja angielska donosi, że d. 15 bm. dwa angielskie kontrtorpedowce wpadły na miny i zatoneły.

— Wojska sowieckie wysadziły w powietrze tunel nad jeziorem Bajkał.

— Wobec niebezpieczeństwa grożącego ze strony czesko-słowaków, zaczęli bolszewicy ewakuować Niżni Nowogród i Włodzimierz.

## Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

### O naradach w Głównej Kwaterze.

„Freundenblatt“ w artykule, omawiającym spotkanie monarchów w niemieckiej kwaterze głównej zwraca uwagę na obywatelskie zainteresowanie, jakie wywołują wyniki tej konferencji i tak dalej pisze:

Stwierdzić należy przedewszystkiem bez zastrzeżeń, że omawiane były bardzo szczegółowo wszystkie doniosłe kwestje, związane nie tylko z wojną, ale także i z pokojem, że konferencje w niemieckiej kwaterze głównej doprowadziły we wszystkich kwestiach tych do zgodnych rezolucji i że nie pozostało ani śladu różnicy zdań.

Dziennik dodaje, że najwyższe niemieckie dowództwo wojskowe spogląda spokojnie w przyszłość, że kwojatywa na zachodnim terenie walki w dalszym ciągu spoczywa w ręku niemieckim i że ostatnie wypadki nie wywołały żadnej zmiany w pomyślnem dla sprzymierzeńców naszych położeniu.

### Międzynarodowa konferencja chrześcijańska.

Genewa, 19 [8. Na konferencji międzynarodowej Rady chrześcijańskiej w Okfordzie przyjęto rezolucję, wzywającą wszystkich prawdziwych chrześcijan, żeby czynili wszystko możliwe, iżby mogła dojść

do skutku międzynarodowa konferencja chrześcijańska.

Jest zadaniem chrześcijan stworzyć taką atmosferę międzynarodową, w którejby dyplomaci następnie mogli wypracować uczciwe warunki pokoju.

### Zmiany w poselstwie niemieckiem.

„Lokal Anzeiger“ donosi: Dr Helfferich, który wczoraj przybył do Berlina, nie stanie już na czele poselstwa niemieckiego w Rosji, a w każdym razie nie stanie dopóty, dopóki znajduje się ono w Pskowie.

Dowiadujemy się, że do czasu ostatecznego zainstalowania się poselstwa niemieckiego w Pskowie, upełnomocniony do prowadzenia agendy poselstwa radca legacyjny, dr. Riezler zamieszka na razie w Rowlu.

### Zatarg o wyspy Alandzkie.

Sprawa wysp alandzkich staje się coraz bardziej zagmatwana i skomplikowana i grozi, jak na razie, poważnym zatargiem między Szwecją a Finlandją. Młodzież z wysp Alandzkich roczników od 1892 do 1896 r., powołana do pełnienia służby wojskowej, stawia zacięty opór. Bardzo dużo zbiegów i dezertorów zaczyna w ostatnim czasie napływać do Szwecji.

Rząd finlandzki, pragnąc zaoferować dezercji, ustawił na pograniczu liczne stráže i otoczył wyspy dzień i noc kursującymi parowcami. Aczkolwiek rząd szwedzki trzyma się jeszcze wciąż w nienagannej rezerwie, po stronie dezertorów alandzkich staje cała opinja szwedzka. Polityka finlandzka wzbudza w Szwecji coraz większe niezadowolenie.

### Za przyłączeniem do Turcji.

Delegacje Karsu, Batumu i Ardaganu, które niedawno przybyły do Konstantynopola, przyjęte zostały wczoraj przez wielkiego wezira, w celu zakomunikowania mu wyników plebiscytu, który 85,124 głosów na 87,948 głosujących oświadczył się za przyłączeniem tych trzech okręgów do Turcji.

Delegacja przyjęta została następnie przez sułtana, który wyraził wielką radość, że okręgi powyższe wyraziły pragnienie powrotu do kraju macierzystego.

### Unieważnienie traktatu handlowego.

Holenderski urząd spraw zagranicznych ogłasza, że rząd amerykański unieważnia z dniem 16 maja r. 1919 traktaty handlowe zawarte pomiędzy Holandją a Stanami Zjednoczonymi w r. 1830, jak również konwencję konsularną z 1878 r.

### Internowanie obywateli w Anglii.

„Taegliche Rundschau“ donosi drogą na Bazyleę, że d. 24 sierpnia Lloyd George przyjmie petycję stronnictwa narodowego w sprawie internowania wszystkich obywateli państw nieprzyjacielskich. Petycja, która żąda tego internowania obywateli nieprzyjacielskich w Anglii, nosi milion podpisów.

### Zjazd wszechsłowiański w Lublanie.

Cała prasa słowiańska wita w serdecznych wyrazach gości słowiańskich, którzy przyjeżdżają już do Lublany z Polski, Czech i także ziem chorwacko-serbskich w Austro-Węgrzech.

Dnia 16 sierpnia rozpoczynają się w stolicy krajów słowiańskich wspólne narady polsko-czesko-słowiańsko-

serbsko-chorwackie. Charakter narad tych nie ma być demonstracyjny lub przeciwnościowy, lecz poważnie manifestacyjny. Cała opinja słowiańska w Austrii spogląda w tych dniach ku Lublanie z sympatją, ale i niecierpliwością. Dla słowian, przybycie do nich gości słowiańskich będzie uroczystym świętem kulturalnem, nie demonstracją polityczną.

### O kandydacie do tronu polskiego.

„Dziennik Poznański“ donosi: O arcyksięciu Karola Stefanie pisze „Berliner Tageblatt“:

„Jak już donosiliśmy, arcyksiążę Karol Stefan został upatrzonym na króla polskiego. Arcyksiążę liczy lat 57. Urodzony 15 grudnia 1860 r., jako drugi syn arcyksięcia Karola Ferdynanda, a więc bratanek zwycięzcy z pod Custozy, feldmarszałka arcyksięcia Albrechta, a wnuk zwycięzcy z pod Aspern, feldmarszałka arcyksięcia Fryderyka, jest naczelnym dowódcą armji, a młodszy arcyksiążę Eugeniusz naczelnym dowódcą na froncie włoskim. Karol Stefan wybrał sobie zawód marynarza, jest e. k. admirałem i nominowanym zastępcą i la suite niemieckiej marynarki, w r. 1886 ożenił się z arcyksiężniczką Mariją Teresą i ma z nią trzech synów i trzy córki, arcyksiążąt Karola, Albrechta, Leona i Wilhelma i arcyksiężniczki Eleonorę, Mariję Renatę i Mechtyldę. Najstarszą z nich wysłał za oficera marynarki austriackiej Alfonsa v. Klossa, arcyksiężniczkę Renatę za księcia Hieronima Radziwiłła, a najmłodszą za księcia Olgierda Czartoryskiego.

Już to połączenie rodziny arcyksięcia z obu najprzebieższymi rodzinami polskimi jest uwagi godne. Faktycznie uważają Karola Stefana, jedynego z arcyksiążąt mówiącego płynnie po polsku i mieszkającego stale na ziemi polskiej w Galicji, jako zdecydowanego przyjaciela i kierownika polskich usiłowań, a nazywano go ogólnie „polskim arcyksięciem“ tak jak nazywano arcyksięcia Józefa „węgierskim arcyksięciem“. Rodzina Czartoryskich mianowicie jest tą z szlacheckich rodzin polskich, która największe pretensje rości do korony polskiej, tak że wybór arcyksięcia Karola Stefana spełnia wszelkie życzenia szlachty polskiej.

### Ks. Radziwiłł o wynikach podróży do Berlina.

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje:

Dyrektor departamentu stanu, ks. Janusz Radziwiłł, powrócił w Sobotę wieczór z Berlina i głównej kwatery niemieckiej. W niedzielę i poniedziałek zdawał sprawę z przebiegu swej podróży Najdosłowniejszej Radzie Regencyjnej i Radzie ministrów. Ks. Radziwiłł wraz z towarzyszącym mu Adamem hr. Ronikierem byli we wtorek d. 13 bm. na postachania u cesarza Wilhelma i tego samego dnia przyjęci byli przez kanclerza Rzeczy hr. Hertlinga i gen. Ludendorffa. Prócz tego konferowali kilkakrotnie z sekretarzem stanu spraw zagranicznych, admirałem Hintzem. Podróż dyrektora departamentu stanu miała charakter informacyjny, o ile chodziło o traktowanie spraw politycznych; obok tego miał ks. Radziwiłł sposobność przedstawić szereg postulatów, dotyczących dalszego ukształtowania stosunków administracyjnych w Królestwie.

Jak to się samo przez się rozumie, żadne zasadnicze decyzje wagi politycznej z okazji tej podróży informacyjnej powzięte nie zostały. W szczególności nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy pogłoski, zanotowane przez niektóre pisma, jakoby ze strony delegatów polskiego rządu wysuwano były w tej chwili jakiegokolwiek kandydatury na tron polski. Ks. Radziwiłł spotkał się zarówno u I. C. M. Cesarza Wilhelma, jak i u tych dostojników, z którymi miał sposobność rozmawiać, z nadzwyczaj zyczliwym przyjęciem, oraz z gotowością liczenia się z żywotnymi interesami i potrzebami państwa polskiego.

We wtorek wieczorem udał się ks. Radziwiłł w podróż do Wiednia.



**Z obozu w Huszt.**  
„Monitor Polski” donosi: „Byli żołnierze korpusu posiłkowego, poddani Królestwa Polskiego i stali mieszkańcy general-gubernatorstwa lubelskiego, którzy nie byli objęci śledztwem i nie stawiali przed sądem w Marmarosze Sziget—zostali w liczbie 368 zwolnieni z obozu Huszt i odesłani do miejsc stałego zamieszkania. W Huszt pozostało z tej kategorii tylko 3 chorzy, będących w szpitalu.”

**Rząd polski przejmując więziennictwo.**

Rząd polski przejmując od władz okupacyjnych więziennictwo. Przejęcie nastąpi 1 października.

W Warszawie pod zarząd władz polskich przejdą: więzienie przy ul. Długiej (t. zw. arsenał), areszt Centralny i więzienie dla kobiet przy ul. Chmielnej.

W rękach władz okupacyjnych pozostaną: więzienie śledcze (Pawia) i więzienie dla skazanych na ciężkie roboty w Mokotowie.

IV) ul. Krakowska № 15: 19 i 20 Dawniejsi uczniowie szkół żydowskich.

21, 22 i 23 Nowi kandydaci do szkół żydowskich.

V) Zawodzie: 19-go Dawniejsi uczniowie.

VI) Ostatni Grosz: 19, 20 i 21 Dawniejsi uczniowie.

22 i 23 Nowi kandydaci.

VII) ul. Krakowska № 24: 19 i 20 b. m. dawniejsi uczniowie szkół T. O. S.

21, 22 i 23 b. m. Nowi kandydaci do szkół T. O. S.

— **Piątkowy koncert Dygasa.** D. 23 sierpnia w teatrze Paryskim nasze miasto powita jednego z najgłośniejszych tenorów świata! Jest nim Ignacy Dygas, pierwszy tenor opery cesarskiej w Moskwie i Petrogradzie, a obecnie filar opery warszawskiej. Będzie to pierwszy i jedyny występ znakomitego gościa, po powrocie z Rosji.

W koncercie bierze udział jako akompaniator wirtuoz-pianista p. Tadusz Mazurkiewicz dyrygent opery warszawskiej.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Jackowskiej.

— **Przedstawienia akademickie.** W dniu 24 sierpnia w teatrze Apollo odbędzie się dwa przedstawienia na rzecz niezamożnych studentów częstochowskich. Wystawiona będzie głośna sztuka amerykańska „Tajemniczy Dżem”, grana z ogromnym powodzeniem w teatrze Letnim w Warszawie. W szeregu wykonawców występują znani w naszym miłośnicy sztuki scenicznego pp. Franke, Raszke, Lubczyński, Mirabel, Weintraubówna, Ruff i inni. Początek pierwszego przedstawienia, po zniesionych cenach o godz. 3 po południu; drugiego o 8 wieczorem. Bilety na przedstawienia można nabywać począwszy od poniedziałku w kasie teatru Apollo, pomiędzy godz. 12 a 1 w południe.

— **Okradanie strachów na wróble.** Ludność wsi żali się na okradanie strachów polnych przez złodziei. Przyczyną tych nadżyć jest taki brak odzieży na wsi, że nawet łachmany, odbierane ze strachów polnych znajdują nabywców. Pewnego razu złapano w okolicy jakiegoś człowieka, który zdejmował ze stracha polnego stary płaszcz. W torbie jego znaleziono trzy inne ubrania tegoż samego pochodzenia. Złodziej zapytany, udzielił wyjaśnienia, że tego rodzaju rzemiosło oddaje się duża ilość ludzi, którzy okradzione łachmany sprzedają po dobrych cenach w miastach.

— **Krowy do zaprzęgu i do orki.** Zaleca używać obecnie u nas na wsi, zwłaszcza w drobnych gospodarstwach rolnych. „Gazeta Ludowa”, widząc w tem jeden ze środków zaradczych na bolączkę, jaką jest w tych gospodarstwach brak siły pociągowej. Użycie krow, jako siły pociągowej, zamiast wołów i koni, których jest u nas coraz mniej,—będzie w Królestwie Polskiem nowością. Przed wojną byliśmy zamożni w inwentarz rogaty i używano go do wozów i do plugów. Nie potrzebna więc było używać do tego krow, tak jak to czyniono w Czechach, a nawet w Galicji i na Śląsku.

— **„Urwis” ma powodzenie.** Pełna humoru farsa p. t. „Urwis”, demonstrowana obecnie w teatrze „Paryskim” cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. We wtorek przy kasie teatralnej utworzył się „ogonek”, mogący swą długością zaimponować nawet sklepom, wydającym dodatki na cukier. Premiera „Urwisa” wypadła ku powszechnemu zadowoleniu publiczności, co chwila rozległy się na sali rzęście wybuchy śmiechu, powodowane pełnemi komizmu figlami, sympatycznej Lisy Weisse. Całości dopełniały ściśle dostosowane do ekranowych sytuacji melodyjne motywy muzyczne, w wykonaniu artystycznego sekcetu pod dyr. p. Czesaława Zaka.

— **Z targu.** W dniu wczorajszym notowano na produkty żywnościowe i inne artykuły następujące ceny:

Nabiał był poszukiwanym — za kwartę masła płacano mk. 20, ser 2 funtowy mk. 4, jajka sztuka fen. 45, owoce od mk. 0.80 do mk. 2.

— **Z Rady Op. m. Cz.**  
Rada Opiekunów m. Czestochowy w czasie od dnia 1 | 8 do 10 | 8, wydała zaopinię 306 rodzinom na sumę mk. 4318.

— **Z kuchni R. O. m. Cz.**  
W kuchniach Rady Opiekunów m. Czestochowy w czasie od 1 | 8 do 10 | 8 1918 r. (włącznie) wydano obiadów:  
Kuchnia № 2 — po 20 fen. — 1347, po 40 fen. — 86, po 60 fen. — 00, służba — 240, darmo — 140, ogółem — 1813.  
Kuchnia № 3 — po 20 fen. — 00, po 40 fen. — 00, po 60 fen. — 176, służba — 100, darmo — 1241, ogółem — 1517.  
Kuchnia № 4 — po 20 fen. — 3639, po 40 fen. — 204, po 60 fen. — 00, służba — 350, darmo — 00, ogółem — 4193.  
Kuchnia № 5 — po 20 fen. — 00, po

40 fen. — 00, po 60 fen. — 00, służba — 00, darmo — 363, ogółem 363.

Kuchnia № 6 — po 20 fen. — 00, po 40 fen. — 530, po 60 fen. — 60, służba — 00, darmo — 440, ogółem — 970.

Ogółem: po 60 fen. — 4986, po 40 fen. — 820, po 60 fen. — 176, służba — 690, darmo — 2184, ogółem — 8856.

**Z kraju.**

□ **Pomnik Kościuszki w Otwocku.** W Otwocku odbyło się dn. 18 b. m. odsłonięcie pomnika Kościuszki w Alei imienia bohatera.

Pomnik jest dziełem rzeźbiarza, p. Stanisława Pawłaka, przedstawia popiersie bohatera w krakusce na głowie. Słia i spokojna rezygnacja przebiega na obliczu. Na podstavie kolumny napis: „Tadeuszowi Kościuszcze w setną rocznicę zgonu 15 | X 1917”. Po drugiej stronie pomnika plakat — z widokiem wiejskim, sztandarem, kosami i wschodzącym słońcem; i napisem: „Bojownikowi za wolność, całość i niepodległość”.

□ **Katastrofa na Wiśle.** Pod wsią Wychodźce (pomędzy Czerwińskiem a Zakroczykiem) zdarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar.

Pod wsią wspomnianą odbywa się zwykłe przyjmowanie podrózników na parostątki, idące w stronę Warszawy lub Płocka.

W dn. 16 b. m. grupę podrózników, wyciekających na przystanku Wychodźce, miał zabrak idący z Płocka do Warszawy statek parowy „Pfeil”.

Na łódź taką usadowiło się 26 osób (w tem dwoje dzieci), przyczem niektórzy podróźni, zwłaszcza żydzi, nabrali wiele ładunków z różnemi towarami, wśród których były przeważnie. Gdy przewoźnik, z tak przeciążoną łodzią odbił od brzegu, zamierzając dotrzeć do zatrzymującego się na środku Wisły statku parowego, wśród większości podrózników, zaniepokojonych o kontrabandę, ujawniła się nagle chęć powrotu na brzeg, do czego jakoby skłoniono przewoźnika.

Odwrot prześladowanej łodzi, jak informowali świadkowie wypadku, był główną przyczyną nieszczęścia, przy skręcaniu bowiem wezbrane w tej chwili i silnie parte prądem fale wyrzuciły łódź, a znajdujący się na niej podróźni, wpadli do wody.

Na pomoc rzuciła się przedewszystkiem załoga parostątku, wysiłki jej jednak były utrudnione z powodu braku łodzi i kół ratunkowych.

Majtek statku parowego, Piotr Miller z Płocka uratował 6 osób, 4 osoby dopłynęły same do brzegu, gdyż łódź wyrzuciła się w odległości mniej więcej 3 metrów od brzegu reszta zaś osób, po krótkim zmaganiu się na powierzchni — zniknęła pod wodą.

Wszystkie towary, znajdujące się w łodzi, poszły na dno Wisły.

□ **Zjazd nauczycielstwa w Piotrkowie.** W dniach 25, 26 i 27 b. m. odbędzie się w Piotrkowie zjazd wszystkich zrzęszeń i towarzyszt nauczycielskich z Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Galicji.

Zjazd ten stanowiąc będzie o ustroju szkoły polskiej, której ma wytyczyć drogi nowe, na rodzimej tradycji oparte, a ku szczęśliwej przyszłości narodu wiodące.

Szczegółowo omawiana będzie następnie organizacja szkoły powszechnej, szkół średnich, zawodowych i seminarjów naucz. w końcu zrzęszeń nauczycielskich.

Wszelkich bliższych informacji udziela ks. M. Janowski, dyr. II gimnazjum męskiego w Piotrkowie (ul. Rycerska 3), lub Biuro Szkolnictwa Polskiego w Krakowie (ul. Basztowa nr. 1, i piętro).

□ **Chleb z nowego zboża.** Od 18-go b. m. mieszkańcy Warszawy otrzymują, — jak donosi Wydział Zaopatrywania — po 5 i pół funta chleba na okres 2-tygodniowy, t. j. 1 i pół f. więcej niż dotychczas. Jednocześnie ze zwiększeniem normy ulega poprawie gatunek chleba, ponieważ do wpieku używana jest obecnie wyłącznie mąka żytnia, dostarczana Wydziałowi Zaopatrywania przez krajową centralę zbożową.

□ **List goniczy za b. sekretarzem ministerjalnym.** Z Warszawy donoszą: W rozkazie dziennym p. naczelnika Milicji miejskiej, p. prokuratora król. polskiego Sądu okręgowego w Warszawie ogłosił co następuje:

„Poszukuje się Józefa Jadczyka, b. generalnego sekretarza ministerjum zdrowia publicznego, którego w razie odszukania, należy aresztować i przekazać do dyspozycji sędziego śledczego Chyczewskiego”.

Rozkaz aresztowania wydano w związku z wykrytymi w ministerjum nadużyciami.  
□ **Podwyższenie opłat pocztowych.** Od 1 września r. b. zostanie podniesiona opłata pocztowa w obrębie monarchji austriackiej i poczt polowych, a więc i na okupacji austro-węg. w Królestwie Polskim. Ofrankowanie węg. listu zamiast dotychczasowych 15 hal, ma wynosić 30 hal., za

**KRONIKA**

— **Zebrań Arcybractwa Różańcowego.** W dniu dzisiejszym o godz. 5 i pół po poł. na Jasnej Górze odbędzie się zebrań w sekcji (młodzieży) Arcybractwa Różańcowego.

— **24,000 mk. dla R. O. m. Cz.** Rada Wydziału opieki państwowej nad dziećmi i matką uchwaliła wyasygnować subydjum Radzie Op. m. Czestochowy 24,000 mk.

— **Termin płatności premij.** Z dniem wczorajszym upłynął termin płatności premij za rząd. we ubezpieczenia ogniowe w kasach gminnych. Od dnia tego wykazy zwracane będą taksatorowi powiatowemu, który niezależnie od 1 proc. miesięcznie doliczać będzie osobno karę w wysokości 10 proc. od sumy stawki ubezpieczenia.

— **Lekowanie rozprządzeń.** Przekupnie w dniu targow. na Nowym Rynku rozkładają swoje stragany tuż obok kościoła, nie zachowując przepisanej odległości 30-metrów, pomimo dwukrotnej uchwały władz municipalnych, w której wyraźnie jest zaznaczono, iż handel na Nowym Rynku jest dozwolony tylko w odległości 50 m. od kościoła św. Zygmunta.

— **Naprawa ulic.** Z polecenia Magistratu od kilkunastu dni dokonywane są reparacje bruków ulicznych w śródmieściu.

— **U nas taniej.** Mieszkańcy Sosnowca, przyjeżdżając do naszego miasta, zaopatrują się w niektóre artykuły pierwszej potrzeby jak w chleb, makę itp., gdyż artykuły spożywcze są w porównaniu z Zagłębiem o wiele tańsze w Częstochowie.

— **Brak środków leczniczych.** Właściciele aptek odczuwają obecnie brak niektórych środków leczniczych, tak, że zdarzają się dosyć często wypadki, iż nie są w stanie spełnić nietylko zapotrzebowania jakiegos medykamentu osobie interesowanej, lecz nie mogą sporządzić lekarstwa przepisanego dla chorych przez lekarzy.

**Zapisy.**

Zapisy do miejskich szkół elementarnych trwać będą od 19 do 24 sierpnia w godzinach, od 9 do 12, w następujących punktach: 1) ul. Panny Marji № 56. 2) ul. św. Barbary. № 36. 3) ul. Krakowska № 16. 4) ul. Krakowska № 15. 5) Zawodzie — szkoła. 6) Ostatni Grosz — szkoła. 7) ul. Krakowska № 24.

1) 21 Nowi kandydaci z Częstochówki.  
22 Nowi kandydaci z domów o numerach parzystych II i III Alei oraz z ulic na północ od Alei położonych.

23 Nowi kandydaci z domów o numerach nieparzystych II, i III Alei oraz z ulic na południe od Alei położonych.

24 Z ulicy św. Barbary oraz spóźnieni.  
II) ul. św. Barbary № 36: 19, 20, 21 Dawniejsi uczniowie.

26 i 27 Nowi kandydaci.  
III) ul. Krakowska № 16: 19-go Dawniejsi uczniowie z dzielnicy staromiejskiej.  
20-go Nowi kandydaci z ul. Krakowskiej i przyległych.

21-go Nowi kandydaci z ulicy Nowej i przyległych.

22-go Nowi kandydaci z ul. Warszawskiej, Kuli i przyległych.  
21-go Spóźnieni.

każde nastęпно 20 gr. dopłata wynosi 5 hal. Karta korespondencyjna - zwykła, zamiast 8 hal., ma kosztować 10 hal., tyleż ma kosztować każda część karty podwójnej.

**Jak przyrządzać tytuń?**

Tytuń, to roślina wymagająca wielkiego nakładu pracy, pilności i starania. Lubi klimat ciepły i mokry. Gorsze jednak gatunki nadają się znakomicie do plantowania w Polsce.

Po wyjęciu rozsady z inspektów rozmieszcza się ją w gruncie w odstępach lokciowych. Polewanie, nie nadmierne jednak, przyczynia się do bujnego rozrostu rośliny. Gdy tytuń bliżej jest kwitnienia,

czas rozpocząć zbiór jego.

Zrywa się liście górne najsamperw - dają one tak zwany zbiór pierwszy - gatunki najaromatyczniejsze. Później zrywa się liście dalsze. Zerwane liście układa się jeden na drugim (20 sztuk najwięcej) i przyciska cegłą gdzieś w miejscu cieplem.

Tytuń powinien „zapotnieć”. Uważać trzeba jednak bardzo, by zamiast „zapotnieć” nie zgnił. Wystarczy go tedy przetrzymać pod prasą dobę, najwyżej 36 godzin.

Po wyjęciu z prasy rozwiesza się liście na nitkach (jak paciorki) w miejscu cielistem, ale wystawionem na działanie po-

wietrza. Po lekkim przeschnięciu (dostatecznym jednak) układa się liście znów jeden na drugim i przyoiska, tym razem jakas bardzo ciężką prasą. Po kilku tygodniach, a nawet miesiącach (im dłużej teraz będzie leżał pod prasą, tym aromatyczniejszym będzie) kraje go się maszynami na włókna, oddając do użytku.

**Prosimy o uregulowanie zaległej prenumeraty**

**Organizacja - to nasza siła!**

Portepjan i kredens do sprzedania ul. P. Marji 73 stróż wskaze.

Teatr „PARYSKI” ulica Panny Marji Nr. 19.

Program od Poniedziałku 19 do Czwartku 22 sierpnia r. b (włącznie)

**URWIS**

Pełna komizmu i humoru farsa w 5-ciu częściach z utalentowaną i niepozabawioną wdziękiem artystką

**LISA WEISE** w roli głównej.

Nad program

**Niepokojące perfumy** (Komiczne.)

**Przerwanie frontu Włoskiego** Zdjęcie z natury.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Czesława Zaka. Słuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

CENY MIEJSC ZWYKŁE

Dla dzieci wejście wzbronione. Bufet cukierniczy przy teatrze.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od wtorku 20 do piątku 23 Sierpnia.

Dziś jeden z najpiękniejszych obrazów z piękną

**Leda Nową** w roli głównej.

**„Jego dwie córki”**

Nad program: **Lot nad jeziorom Bodeńskim i zamkami króla bawarskiego** (zdjęcia z natury).

Anons: Wkrótce ukaze się nowa gwiazda kinematograficzna **Karola Tölle** w ostatniej nowości w wielkim dramacie zyciowym

**„Pieśń Colombiny”**

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. Rafała Kantora Bufet cukierniczy przy teatrze - Dla młodzieży wejście wzbronione - - - Ceny miejsc zwykłe, - - - Szczegóły w afiszach i programach.

**ŚWIERZBĘ**

Szybko leczy mydlana

**„MAŚC P-RO HEBDY”** w słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Dla zwierząt po 1/2 i 1 K-o  
**„EKWOL HEBDY”**

0193- i paroch  
Zadać wszędzie. Reprezentacja Tow. Akc. Fr. Karpieti w Warszawie Elekoralna 35, w Częstochowie K. Rompański

**Stanisław Rumszewicz**

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękną 7.

(I. piętro front obok Sądu Pok. II Okr. Przymuje od 2-ej do 5 południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

**KURSY HANDLOWE**

**W. NASSALSKIEGO** w CZĘSTOCHOWIE.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja kursów ul. Panny Marji 35, w dnie, powszednie od 6-7 pp.

**Zgubiono:**

3 paszporty niemieckie 1) na nazwisko Franciszka Szymańskiego 2) Marji Szymańskiej 3) familijny Józefa, Tadeusza, Leokadii i Janiny, Szymańskich.

**Klucze**

znalezione odebrać można w Adm. Gońca za zwrotem kosztów ogłoszenia

**Plac**

do sprzedania w Częstochowie przy ul. Mickiewicza Pokazać może p. Henryk Seifried właściciel domu przy ul. Mickiewicza w Częstochowie. Zgłoszenia piśmienne lub osobiste do Marji Pluńskiej-Somowicz ul. 3 Maja dom kolejowy Nr. 29.

**I-sza Szkoła**

**PISANIA na MASZYNACH** przy Kursach Stenogr. - buchaltaryjnych uczy na **DZIESIĘCIU** najpoważniejszych systemach maszyn. **Róża Szumacherowa** Szkolna 5-a -0233

**Do sprzedania** bielizniarka, szafa, kredens kuchenny, stół i półki Jasnogórska 11 od godz. 3-ej do 5-ej po poł. 946-

**Bilety** wizytowe, zaproszenia ślubne i sargozynowe, wykonywa starannie Drukarnia **F. D. Wilkoszewskiego** w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 38.

**Okazja** Do sprzedania gąstori i balony szklane. Jasna Nr. 21 m. 4.

**Mieszkanie** z 4-ch pokojami kuchnią i sklepem do wynajęcia zaraz ul. panny Marji Nr. 52. - także Pokój z kuchnią na facjacie-

**Zgubiono** portfel czarany w Rudnikach zawier. 120 kor. 35 rb. oraz dowody osobiste wyd. przez władze Austr. na nazwisko Juliana Kuznieckiego Łaskawy znalazła za wynagrodzeniem raczy dowody swrobić do najbliższego posterunku w Rudnikach 947-

**DOKTOR**

**Stefan Purski**

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2 choroby skórne i weneryczne Częstochowa ul. Piękną 5. I-sze piętro. 754-

Redaktor i Wydawca **F. D. Wilkoszewski.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”